

# Zenon Romanow

---

## Aparat Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wobec Armii Krajowej : casus Klemensa Trzebiatowskiego (1913-1984)

---

Acta Cassubiana 16, 71-95

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Zenon Romanow**  
Słupsk

## **Aparat Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wobec Armii Krajowej. Casus Klemensa Trzebiatowskiego (1913–1984)**

Klemens Trzebiatowski urodził się 15 stycznia 1913 r. we wsi Łąkie, w kasubskiej rodzinie Marcina i Cecylii Zmuda Trzebiatowskich<sup>1</sup>. Rodzinna wieś leżała w gminie Brzeźno (od 1920 r. Brzeźno Szlacheckie), w powiecie człuchowskim, w ówczesnych Prusach Zachodnich. W 1920 r. część powiatu człuchowskiego, zwana Gochami, w tym gmina Brzeźno, na mocy decyzji konferencji pokojowej w Paryżu, została przyłączona do Polski i włączona do powiatu chojnickiego.

Rodzice Klemensa Trzebiatowskiego byli właścicielami niewielkiego gospodarstwa rolnego (około 10 ha), z którego musieli wyżywić jedenaścioro dzieci (6 synów i 5 córek). Klemens był siódmym dzieckiem<sup>2</sup>. 1 kwietnia 1919 r. Klemens rozpoczął naukę w siedmioklasowej szkole powszechnej w Brzeźnie, którą skończył w lipcu 1927 r., po czym podjął naukę w uniwersytecie ludowym w Dalkach koło Gniezna. W 1928 r. otrzymał stypendium Raczyńskich, które wraz z pomocą rodziny umożliwiło mu kontynuowanie nauki w Seminarium Nauczycielskim w Kościerzynie. Skończył je w 1934 r., uzyskując maturę<sup>3</sup>. Po kilku miesiącach został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej i skierowany do szkoły podchorążych rezerwy w Zambrowie, a następnie w Toruniu, którą skończył w stopniu podporucznika<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Klemens Trzebiatowski używał na ogół tylko drugiego członu nazwiska.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Koszalinie (dalej: AP Koszalin), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR), sygn. 20562, ankieta personalna K. Trzebiatowskiego z 17 I 1952 r.; Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego (dalej: AUG), sygn. 252/84, akta osobowe K. Trzebiatowskiego, ankieta personalna z 20 V 1953 r.; L. Mokrzecki, *Profesor Klemens Trzebiatowski (1913–1984)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego, Pedagogika. Historia Wychowania”, 1993, nr 21, s. 156.

<sup>3</sup> L. Mokrzecki, *Profesor Klemens Trzebiatowski...*, s. 156-158.

<sup>4</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 13550, kwestionariusz członka Partii K. Trzebiatowskiego z 13 I 1949 r.

Po odbyciu służby wojskowej podjął starania o posadę nauczyciela, ale nie było to łatwe, gdyż wśród nauczycieli panowało bezrobocie. W latach 1935–1937 pozostawał bez stałej pracy. Przebywał u rodziny, pracując jako wolontariusz oraz okresowo, jako nauczyciel płatny od godzin nadliczbowych w szkołach w Chojnicach i Kamieniu Pomorskim (od 1945 r. Kamień Krajeński). W 1937 r. zapisał się do Związku Strzeleckiego, mając nadzieję na posadę nauczyciela w Czersku, gdy jednak po kilku miesiącach wystąpił z tej organizacji, pracy mu odmówiono<sup>5</sup>.

W sierpniu 1937 r. Klemens Trzebiatowski ożenił się z Gertrudą Prądzińską, mieszkanką Chojnic, ale pochodzącą także z Łąkiego, i młodzi małżonkowie postanowili w poszukiwaniu pracy opuścić rodzinne Pomorze. Po długich staraniach Klemens otrzymał posadę nauczyciela szkoły powszechnej w Botowie, w powiecie pińskim, w województwie poleskim, dokąd młodzi wyjechali zaraz po ślubie<sup>6</sup>. Pracując w Botowie, rozpoczął w 1937 r. studia zaoczne na Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, a w 1938 r. wstąpił do Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), czynnie działając do wybuchu wojny w tej organizacji<sup>7</sup>.

Wybuch wojny zastał Trzebiatowskich w Botowie. Klemens nie został zmobilizowany, gdyż zanim dotarła do niego karta mobilizacyjna, jego formacja wojskowa przestała istnieć. Jednak po agresji Związku Sowieckiego na Polskę 17 września 1939 r. znalazł się w trudnej sytuacji. Polski nauczyciel i oficer rezerwy nie mógł czuć się bezpiecznie pod okupacją sowiecką, dlatego wraz z żoną uciekli stamtąd i po dwóch tygodniach tułaczki dotarli do Warszawy. Jesienią 1939 r. taka podróż była jeszcze możliwa<sup>8</sup>.

Po kilku tygodniach pobytu w Warszawie Trzebiatowski, nie mogąc wrócić na Pomorze z powodu terroru niemieckiego, podjął w lutym 1940 r. pracę nauczyciela w szkole powszechnej w Lipiu w powiecie grójeckim. Przebywał tam przez cały okres okupacji niemieckiej, do stycznia 1945 r.<sup>9</sup> Już w marcu 1940 r. rozpoczął w Lipiu tajne nauczanie na poziomie gimnazjum, początkowo samodzielnie, a po pewnym czasie w ramach Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON), podporządkowanej Departamentowi Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. Nawiązał także kontakt z tajnymi kompletami Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie i kontynuował własne studia<sup>10</sup>. Tajne nauczanie w Lipiu prowadził

<sup>5</sup> Tamże, sygn. 20562, życiorys K. Trzebiatowskiego z 17 I 1952 r.; L. Mokrzecki, *Profesor Klemens Trzebiatowski...*, s. 158.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> L. Mokrzecki, *Profesor Klemens Trzebiatowski...*, s. 158-159.

<sup>8</sup> Tamże, s. 159. W. Aleksandrowicz, *Profesor doktor hab. Klemens Trzebiatowski. Na jubileusz 70 rocznicy urodzin*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Pedagogika. Historia Wychowania”, 1983, nr 13, s. 11, twierdzi, że Trzebiatowscy opuścili Botowo za zgodą władz sowieckich, ale wydaje się to mało prawdopodobne.

<sup>9</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, życiorys K. Trzebiatowskiego z 17 I 1952 r.; L. Mokrzecki, *Profesor Klemens Trzebiatowski...*, s. 159.

<sup>10</sup> Tamże.

także inny nauczyciel – Henryk Różalski, a w pobliskim Annopolu rodak z Kaszub Józef Bruski<sup>11</sup>.

Jako oficer rezerwy Klemens Trzebiatowski przystąpił także do konspiracji wojskowej, która w powiecie grójeckim była bardzo dobrze zorganizowana. Zaczęła ona powstawać już jesienią 1939 r. W ciągu roku utworzono załączek Komendy Obwodu Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) Grójec – „Gawron” (od października 1942 r. Armii Krajowej (AK) „Głuszec”) oraz powołano osiem ośrodków terenowych, w tym Ośrodek VIII Lipie. W 1941 r. zorganizowano Ośrodek IX. Komendantami Obwodu Grójec byli: od października 1939 do października 1940 r. – por. Waclaw Granat („Rys”), nazwisko okupacyjne Henryk Borkowski, od października 1940 do czerwca 1943 r. – kpt. Stefan Jodłowski („Klon”, „Grabowski”), nazwisko okupacyjne Stefan Kowalski, od lipca 1943 do stycznia 1945 r. – kpt. Dionizy Walenty Rusek („Halny”, „Grań”), nazwisko okupacyjne Józef Wolski<sup>12</sup>.

Ośrodek VIII ZWZ, od 1942 r. AK, powstał na przełomie 1939 i 1940 r. i obejmował gminy: Belsk Duży, Konie i Lipie. Zorganizowany został przez nauczycieli szkoły powszechnej w Lipiu, a równocześnie oficerów rezerwy – Jana Cedzidło, ps. „Piotr” i Henryka Różalskiego<sup>13</sup>. Pierwszym komendantem Ośrodka VIII Lipie został ppor. Jan Cedzidło, który pełnił tę funkcję do grudnia 1940 r. Jego następcą w styczniu 1941 r. został por. Józef Bruski, kierownik szkoły powszechnej w Annopolu. Pełnił tę funkcję do rozwiązania AK 19 stycznia 1945 r.<sup>14</sup> Zastępcą Bruskiego był ppor. Henryk Różalski (do stycznia 1945 r.). Kapelanem Ośrodka VIII Lipie i jednocześnie szefem wywiadu był proboszcz z Lipia ks. Walenty Śliwiński, ps. „Zając” (także do stycznia 1945 r.). W trzech gminach wchodzących w skład Ośrodka VIII powstały placówki i związki plutonów. Dowódcą placówki i plutonu w Lipiu był ppor. Henryk Różalski. Jego zastępcą został ppor. Klemens Trzebiatowski, ps. „Dąb”. W kwietniu 1943 r. w związku

<sup>11</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec – „Głuszec”*, Warszawa 1993, s. 42.

<sup>12</sup> Tamże, s. 82-83, 89.

<sup>13</sup> Henryk Różalski (1912–1981), ppor., ps. „Kalina”, „Gustaw”. Urodzony w Mogielnicy, powiat grójecki. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Pułtuskach w 1935 r. został nauczycielem w Lipiu. W 1936 r. ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Pułtuskach. Do ZWZ/AK należał od grudnia 1939 r., gdzie był zastępcą komendanta Ośrodka VIII Lipie, komendantem Placówki Lipie i dowódcą plutonu. Od sierpnia 1944 r. pełnił funkcję komendanta bastionu „C” w Machnatce, gromadzącego żywność dla potrzeb Powstania Warszawskiego (H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 283).

<sup>14</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 124. Józef Bruski (1909–1986), por., ps. „Wojciech”. Urodzony w Brusach, powiat chojnicki. Absolwent seminarium nauczycielskiego. W 1930 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Krakowie. W latach 1928–1938 był nauczycielem w Chełmnie, Przodkowie w powiecie kartuskim, Chełmży i Toruniu. Następnie był instruktorem chórów w Kuratorium Okręgowym w Toruniu do września 1939 r. W marcu 1940 r. rozpoczął pracę, jako kierownik szkoły w Annopolu. (Tamże, s. 266-267).

z poszukiwaniem Różalskiego przez gestapo, został on odwołany z funkcji dowódcy plutonu i przeszedł do oddziału leśnego, a jego następcą został Klemens Trzebiatowski, pełniąc tę funkcję do końca okupacji. Łączna liczba żołnierzy i członków służb pomocniczych w Ośrodku VIII w okresie szczytowym wynosiła około 500 osób<sup>15</sup>. Największym osiągnięciem Obwodu AK Grójec była akcja na byłą siedzibę „Caritasu” w Grójcu 27 marca 1944 r., gdzie mieściło się więzienie gestapo. Uwolniono 26 więźniów. W akcji wzięli udział m.in. żołnierze Ośrodka VIII Lipie, w tym Józef Bruski i Henryk Różalski<sup>16</sup>. Klemens Trzebiatowski nie wziął udziału w tej akcji<sup>17</sup>.

Na terenie Ośrodka VIII znajdowało się pole zrzutowe Machnatka. Odebrano na nim tylko dwa zrzuty: 10 września 1943 i 12 kwietnia 1944 r. Akcją wrześniową dowodził por. Stefan Piórkowski, ps. „Roger”, kwietniową – por. Jan Warnke, ps. „Błysk”. W obu akcjach wziął udział ppor. Klemens Trzebiatowski.

Wydzielonym pionem organizacyjnym AK był Kedyw (Kierownictwo Dywersji), początkowo Związek Odwetu. Także Kedyw w powiecie grójeckim był dobrze zorganizowany. Jego komendantem był od powstania jesienią 1941 do stycznia 1945 r. Jan Franciszek Warnke („Błysk”) – nazwisko okupacyjne Jan Zakrzewski. Zorganizował on w większości ośrodków, w tym w Lipiu, Sekcje Specjalne, które wykonywały akcje dywersyjne, wyroki śmierci Wojskowego Sądu Specjalnego, uczestniczyły w akcjach przeciwko grupom bandyckim, zdobywania broni, pacyfikacji wsi zamieszkałych przez folksdojczów, w osłonie transportów broni i innych<sup>18</sup>.

Żołnierze AK, w tym Sekcji Specjalnych, brali także udział w wielu akcjach likwidacyjnych, w trakcie których wykonywano wyroki śmierci na konfidentach gestapo, zdrajcach, niektórych folksdojczach oraz uczestnikach band rabunkowych. Były one prawdziwą plagą ludności wiejskiej. Tylko w czerwcu i lipcu 1943 r. dokonano w powiecie grójeckim, według raportów policyjnych, 140 rabunkowych napadów zbrojnych<sup>19</sup>. Bandy rabunkowe tworzyli miejscowi chłopci, żydowscy uciekinierzy z gett, zbiegli z obozów jenieckich żołnierze sowieccy, spadochroniarze sowieccy, a także niektóre oddziały Gwardii Ludowej (GL). W kilku akcjach likwidacyjnych brał udział Klemens Trzebiatowski.

O stosunkach panujących we wsiach na terenie Ośrodka VIII świadczą wydarzenia, jakie miały miejsce we wsi Bronisławów jesienią 1943 r. Dnia 8 paździer-

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 124-127, AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, protokół przesłuchania świadka H. Różalskiego z 25 II 1955 r., tamże, oświadczenie H. Różalskiego z 22 V 1958 r. dla WKKP w Bydgoszczy.

<sup>16</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 195.

<sup>17</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, oświadczenie K. Trzebiatowskiego z 22 V 1958 r.

<sup>18</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 92.

<sup>19</sup> Raport z 22 X 1943 r. opracowany przez komórkę BIP Obwodu Grójec – „Głuszc”, [w:] H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 306.

nika w nocy do domu Antoniego Szymańskiego przyszło czterech uzbrojonych w jeden karabin i jeden pistolet mężczyzn i zażądało żywności. Ponieważ posługiwali się łamaną polszczyzną z silnym akcentem rosyjskim, byli to prawdopodobnie partyzanci sowieccy, spadochroniarze lub uciekinierzy z obozów niemieckich. Szymańskiemu udało się poinformować miejscowych żołnierzy AK, którzy dwóch uzbrojonych mężczyzn wywabili na podwórze i tam zabili. Dwaj nieuzbrojeni mężczyźni schronili się na strychu domu. Rano Szymański zawiadomił o zajściu żandarmerię niemiecką. Żandarmi zastrzelili dwóch ukrywających się mężczyzn i kazali Szymańskiemu zakopać ich gdziekolwiek. Po około sześciu dniach do obejścia Szymańskiego przyszło czterech członków GL i zarazem Polskiej Partii Robotniczej (PPR), którzy zlikwidowali żołnierzy AK biorących udział w akcji zastrzelenia Rosjan oraz Szymańskiego. Po pewnym czasie z kolei oni zostali zlikwidowani przez nieustalony oddział AK<sup>20</sup>.

Dnia 14 sierpnia 1944 r. dowódca AK gen. Tadeusz Komorowski („Bór”) wydał do dowódców oddziałów terenowych rozkaz przyścia z pomocą Powstaniu Warszawskiemu. Odpowiedzią na ten rozkaz była koncentracja oddziałów Obwodu Grójec w lesie Modrzewina w gminie Belsk Duży. W koncentracji wzięli udział także żołnierze Ośrodka VIII Lipie z całym dowództwem, w tym Klemens Trzebiatowski. Łącznie skoncentrowanych było w dniach 17-19 sierpnia około 300 żołnierzy. Ponieważ przedarcie się do Warszawy okazało się niemożliwe, koncentracja została rozwiązana, a żołnierze wrócili do swoich miejsc zamieszkania<sup>21</sup>.

Armia Czerwona wkroczyła do Grójca 15 stycznia 1945 r., a cztery dni później została rozwiązana Armia Krajowa<sup>22</sup>. Po zajęciu Pomorza przez Sowieców Trzebiatowski wyjechał z Lipia do Chojnic, gdzie od lutego do maja 1945 r. pracował jako inspektor szkolny<sup>23</sup>. W marcu tego roku zakończył studia na Wydziale

<sup>20</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, raport por. Antoniego Skwierasa dla zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Toruniu z 15 V 1958 r.

<sup>21</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 226-228. Walenty Aleksandrowicz, *Profesor doktor hab. Klemens Trzebiatowski...*, s. 12 oraz Lech Mokrzecki, *Profesor Klemens Trzebiatowski...*, s. 160, twierdzą, że K. Trzebiatowski na początku sierpnia 1944 r. znalazł się w Warszawie i wziął udział w Powstaniu, ale po kilku dniach wrócił do Lipia. Jest wręcz nieprawdopodobne, aby dowódca plutonu pozostawił swój oddział w Lipiu i na własną rękę wziął udział w walkach w Warszawie. Trzebiatowski był na początku sierpnia w Warszawie, ale po wybuchu Powstania wrócił natychmiast do swojego oddziału. Jest pewne, że wziął udział w zgrupowaniu żołnierzy AK Obwodu Grójec w lesie Modrzewina 17-19 sierpnia 1944 r. Dnia 14 października 2013 r. w Łąkiem odsłonięto pamiątkową tablicę upamiętniającą Klemensa Trzebiatowskiego. Znalazła się tam błędna informacja, jakoby był on uczestnikiem Powstania Warszawskiego.

<sup>22</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 234-235.

<sup>23</sup> AUG, sygn. 252/84, akta osobowe K. Trzebiatowskiego, kwestionariusz osobowy K. Trzebiatowskiego, b.d.

Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie (w tym czasie z siedzibą w Łodzi) i uzyskał dyplom magistra filozofii w zakresie pedagogiki<sup>24</sup>. W kwietniu 1945 r. wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS)<sup>25</sup>. W maju 1945 r. został zmobilizowany i do października tego roku pełnił służbę wojskową w Rejonowej Komendzie Uzupełnień w Starogardzie Gdańskim, jako kierownik tajnej kancelarii<sup>26</sup>.

Po demobilizacji wyjechał do Bytowa i objął posadę dyrektora Liceum Pedagogicznego. W Bytowie działał aktywnie w PPS, pełniąc ważną funkcję przewodniczącego Powiatowego Komitetu tej partii (istniała także funkcja I sekretarza Powiatowego Komitetu). Z rekomendacji PPS pełnił także funkcję radnego Miejskiej Rady Narodowej<sup>27</sup>. W listopadzie 1947 r. przeniósł się do Słupska na równorzędne stanowisko dyrektora Liceum Pedagogicznego. Pracował tam do końca sierpnia 1952 r. W grudniu 1948 r., po włączeniu PPS do PPR i powstaniu PZPR, stał się członkiem tej partii<sup>28</sup>. Dnia 1 września 1952 r. został zatrudniony w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku (od grudnia 1953 r. Wyższa Szkoła Pedagogiczna – WSP) na stanowisku docenta kontraktowego<sup>29</sup>.

W październiku 1955 r. Klemens Trzebiatowski został urlopowany z WSP w Gdańsku i powołany przez ministra oświaty na stanowisko kierownika Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Koszalinie. Już w trakcie pracy w Koszalinie minister oświaty przyznał mu w grudniu 1955 r. tytuł naukowy zastępcy profesora, który przysługiwał Trzebiatowskiemu do końca września 1956 r., gdyż w roku akademickim 1955/1956 pracował dodatkowo w WSP w Gdańsku na drugim etacie<sup>30</sup>.

Do 1956 r. Klemens Trzebiatowski, podobnie jak wielu innych, ukrywał przynależność do AK, co spowodowane było wrogim stosunkiem władz komunistycznych do tej formacji. Symbolem tego stosunku był plakat Włodzimierza Zagórskiego *Olbrzym i zapluty karzeł reakcji AK*, rozlepiany masowo na początku 1945 r. W kwestionariuszu członka partii z 13 stycznia 1949 r. napisał tylko, że w czasie okupacji niemieckiej należał do TON i był kierownikiem tajnego gimnazjum<sup>31</sup>. W ankiecie personalnej z 17 stycznia 1952 r. nie przyznał się do posiadania pseudonimu „Dąb”, a na pytanie o przynależność do oddziałów partyzanckich, odpo-

<sup>24</sup> Tamże, odpis dyplomu magisterskiego z 15 III 1945 r.

<sup>25</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 13550, kwestionariusz członka Partii K. Trzebiatowskiego z 13 I 1949 r.

<sup>26</sup> Tamże, sygn. 20562, życiorys K. Trzebiatowskiego z 17 I 1952 r.

<sup>27</sup> Tamże, AP Koszalin, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Socjalistycznej w Bytowie, sygn. 15.

<sup>28</sup> L. Mokrzecki, *Profesor Klemens Trzebiatowski...*, s. 161.

<sup>29</sup> AUG, sygn. 252/84, akta osobowe K. Trzebiatowskiego.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 13550.

wiedział negatywnie. Przyznał się tylko do przynależności do TON<sup>32</sup>. W życiorysie dołączonym do tej ankiety napisał: „w roku 1943 zaproponowano mi, abym włączył swe komplety szkoły średniej do zorganizowanego tajnego nauczania. Na powyższe się zgodziłem, co równało się wstąpieniem do Tajnej Organizacji Naucz. Ponieważ kierownicy Tajnej Org. Naucz. należeli do BCh [Bataliony Chłopskie – Z.R.], które w tamtej okolicy podporządkowane były AK, wciągnięto mnie, jak zresztą całą tamtejszą ludność, do pracy na rzecz organizacji wojskowych (przewożenie prasy, pomoc w ukrywaniu ludzi poszukiwanych przez Niemców, pomoc w ukrywaniu broni itd.). Do żadnych ugrupowań politycznych przez cały czas okupacji nie należałem”<sup>33</sup>. Podobnie przedstawił swoją okupacyjną działalność w ankiecie personalnej z 20 maja 1953 r.<sup>34</sup>, natomiast w dołączonym do ankiety życiorysie nieco inaczej przedstawił działalność okupacyjną: „należałem od r. 1942 do Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, a prócz tego pomagałem w pracy organizacjom wojskowym (AL [Armia Ludowa – Z.R.], BCh, AK). W pracy politycznej się nie udzielałem”<sup>35</sup>.

Ostrożność Klemensa Trzebiatowskiego była uzasadniona. W sierpniu 1950 r. aresztowani zostali żołnierze Sekcji Specjalnych Obwodu Grójec: Bolesław Morawski („Pióro”), Józef Borzęcki („Żbik”), Stanisław Bolikowski („Syfon”), Stefan Sarnowski („Adam”), Władysław Nowacki („Orzeł”). W listopadzie tego roku aresztowany został kpt. Maciej Gabała („Marek”, „Drzewski”), a w marcu 1951 r. – kpt. Dionizy Rusek („Halny”, okupacyjne nazwisko Józef Wolski), ostatni komendant Obwodu AK Grójec. Byli oni sądzeni za to, że „idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, działali na szkodę osób prześladowanych ze względów politycznych”, a konkretnie o likwidowanie członków PPR, GL i AL, a także osób o poglądach lewicowych. Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego w Warszawie, Wydział IV Karny 10 września 1951 r. skazał Macieja Gabałę na 10 lat więzienia, Dionizego Ruska na 8 lat, pozostałych oskarżonych na kary więzienia po 5 lat. Maciej Gabała zmarł w więzieniu w Warszawie 3 października 1951 r. na zawał serca, na skutek nieudzielenia mu pomocy lekarskiej<sup>36</sup>. We wrześniu 1951 r. został aresztowany kolejny żołnierz AK Obwodu Grójec, por. Edward Górecki („Zyg”), który został skazany przez ten sam sąd na karę 14 lat więzienia<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> Tamże, sygn. 20562.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> AUG, sygn. 252/84, akta osobowe K. Trzebiatowskiego.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 244; AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, akt oskarżenia przeciwko Dionizemu Ruskowi – Wolskiemu i innym oskarżonym z 26 V 1951 r.

<sup>37</sup> H. Świdorski, *Armia Krajowa w Obwodzie Grójec...*, s. 244.



Informacje o tych procesach zapewne docierały do Trzebiatowskiego za pośrednictwem rodzin skazanych lub byłych przełożonych z AK: Józefa Bruskiego i Henryka Różalskiego, którzy po wojnie osiedlili się w Toruniu. Bruski w tym czasie był tam kierownikiem Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a Różalski nauczycielem i pracownikiem różnych instytucji oświatowych<sup>38</sup>.

Procesy w 1951 r. nie zakończyły sprawy. Urzędy bezpieczeństwa nadal rozpracowywały dowództwo AK Obwodu Grójec. W 1955 r. Wydział III Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (WUdsBP) w Warszawie zebrał „materiały kompromitujące” na dziesięć osób i wystąpił z wnioskiem do dyrektora Departamentu III Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) Julii Brystigerowej o ich aresztowanie. Ta jednak, po konsultacji z Komitetem Centralnym (KC) PZPR, nie wyraziła na to zgody. Po śmierci Stalina, w okresie „odwilży” politycznej, władze komunistyczne nie były zainteresowane nowymi procesami żołnierzy AK. Wśród tych dziesięciu osób nie było Józefa Bruskiego, Henryka Różalskiego i Klemensa Trzebiatowskiego, choć funkcjonariusze UB byli dobrze zorientowani w ich działalności konspiracyjnej<sup>39</sup>. Jednak Różalski był wówczas przesłuchiwany i pytano go m.in. o Trzebiatowskiego<sup>40</sup>, o czym zapewne ten ostatni dowiedział się po pewnym czasie.

Prawdopodobnie także w Koszalinie prowadzono jakieś działania mające na celu zbadanie przeszłości okupacyjnej Trzebiatowskiego, gdyż na przełomie 1955/1956 r. Wydział Organizacyjny Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR zwrócił się do Komitetu Powiatowego (KP) PZPR w Grójcu oraz Komitetu Dzielnicowego (KD) PZPR Gdańsk Wrzeszcz Oliwa o opinie. Opinia I sekretarza KD Gdańsk Wrzeszcz Oliwa J. Bąkowskiego z 1 grudnia 1955 r. jest wręcz fantastyczna. Napisał bowiem, „że podczas okupacji [Trzebiatowski – Z.R.] był nauczycielem, był komendantem policji granatowej niemieckiej, wymierzając chłosty tamtejszej ludności biednej podejrzanej w sprawie partyzantów AL. W okresie okupacji był dowódcą AK na danym terenie, utrzymując kontakt z gestapo w celu mordowania lewicowców. Po wyzwoleniu uciekł przed odpowiedzialnością na ziemie odzyskane, gdzie wstąpił do PSL Mikołajczykowskiego na stanowisko prezesa Powiatowego i był aktywnym członkiem tego stronnictwa. Po referendum wystąpił z PSL i wstąpił do PPS, a później PPR”<sup>41</sup>. W opinii I sekretarza KP PZPR w Grójcu W. Chrzanowskiego z 2 lutego 1956 r. napisano o Trzebiatowskim, że był dowódcą plutonu w Ośrodku VIII, a także członkiem grupy wyrokowej, która wydawała i wykonywała wyroki śmierci na postępowych obywatelach. W 1945 r.

<sup>38</sup> Tamże, s. 266, 283.

<sup>39</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, raport kpt. W. Cieślika dla zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Koszalinie z 13 I 1958 r.

<sup>40</sup> Tamże, protokół przesłuchania świadka H. Różalskiego z 25 II 1955 r.

<sup>41</sup> Tamże, pismo I sekretarza KD PZPR Gdańsk Wrzeszcz Oliwa J. Bąkowskiego do Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Koszalinie z 1 XII 1955 r.

wyjechał z powiatu Grójec, gdyż był poszukiwany przez miejscowe organa bezpieczeństwa<sup>42</sup>.

Trudno stwierdzić, czy do Klemensa Trzebiatowskiego docierały jakieś informacje na temat działań Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Koszalinie. Prawdopodobnie tak, co by tłumaczyło jego działania w czasie kampanii wyborczej do Sejmu w styczniu 1957 r.

24 września 1956 r. Rada Państwa wyznaczyła wybory do Sejmu na dzień 16 grudnia tego roku<sup>43</sup>, jednak po wyborze Władysława Gomułki na stanowisko I sekretarza KC PZPR na VIII Plenum 21 października 1956 r., termin ten zmieniono. Nową datę wyborów Rada Państwa wyznaczyła na dzień 20 stycznia 1957 r.<sup>44</sup> Ordynacja wyborcza do Sejmu uchwalona przez Sejm 24 października 1956 r. stanowiła w art. 33, że „prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego”<sup>45</sup>.

Przygotowania do wyborów podjęto w województwie koszalińskim dopiero pod koniec listopada 1956 r. Dnia 26 tego miesiąca odbyło się w Koszalinie zebranie kierownictw wojewódzkich PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), Stronnictwa Demokratycznego (SD), Związku Młodzieży Polskiej (ZMP), Ligi Kobiet (LK) i Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSch), na którym powołano Wojewódzką Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych (WKP), która miała zająć się sprawami związanymi z wyborami do Sejmu, przede wszystkim ustaleniem list kandydatów. Zapowiedziano także powołanie podobnych komisji powiatowych<sup>46</sup>.

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej 4 grudnia 1956 r. sekretarz KW PZPR Henryk Okła przedstawił proponowanych kandydatów na posłów we wszystkich trzech okręgach wyborczych województwa koszalińskiego: w Koszalinie, Słupsku i Szczecinku. W Koszalinie mieli kandydować: Andrzej Benesz – przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD; Feliks Gawroński – dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Usług Rybackich „Barka” w Kołobrzegu, członek egzekutywy KW PZPR, w 1945 r. funkcjonariusz Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gliwicach, a w 1946 r. – w Szczec-

<sup>42</sup> Tamże, pismo I sekretarza KP PZPR w Grójcu W. Chrzanowskiego do KW PZPR w Koszalinie z 2 II 1956 r.

<sup>43</sup> Uchwała Rady Państwa z 24 IX 1956r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. 1956, nr 40, poz. 181.

<sup>44</sup> Uchwała Rady Państwa z 26 X 1956 r. w sprawie zmiany daty wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U.1956, nr 47, poz. 211.

<sup>45</sup> Ustawa z 24 X 1956 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U.1956, nr 47, poz. 210.

<sup>46</sup> „Głos Koszaliński”, 28.11.1956, nr 284.

cinie<sup>47</sup>; Stanisław Samusz – główny inżynier Zakładów Sieci Elektrycznych w Białogardzie, PZPR; Zbigniew Strzemiecki – prezes Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL i Leon Wasilewicz – przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, członek egzekutywy KW. Propozycje te zostały przez komisję zaakceptowane<sup>48</sup>.

Korzystając z możliwości, jaką dawał art. 33 ordynacji, w atmosferze politycznego ożywienia po październiku 1956 r., powszechnego potępienia stalinizmu i żądania demokratyzacji systemu, niektóre środowiska i organizacje społeczne podjęły próby umieszczenia na listach kandydatów do Sejmu swoich przedstawicieli, często nieakceptowanych przez aparat partyjny. Swoich kandydatów zgłaszały m.in. organizacje spółdzielcze, młodzieżowe, Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Koszaliński Urząd Morski i inne. Zgłoszono ponad 300 dodatkowych kandydatów. Kandydatura Klemensa Trzebiatowskiego została zgłoszona na posiedzeniu WKP 7 grudnia przez Władysława Szulca, prezesa Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). Nie wywołała żadnej dyskusji, co nie oznacza, że została zaakceptowana<sup>49</sup>. W dalekopisie do KC PZPR z 8 grudnia 1956 r. wymieniono kandydatów na posłów z okręgu koszalińskiego, zatwierdzonych na posiedzeniu 4 grudnia<sup>50</sup>. Taka lista została też opublikowana w „Głosie Koszalińskim”<sup>51</sup>. Środowisko nauczycielskie jednak nie rezygnowało. Kandydatura Trzebiatowskiego została jeszcze raz zgłoszona na wojewódzkim zjeździe nauczycieli w Koszalinie, o czym poinformował WKP Władysław Szulc 10 grudnia. Jednak komisja żadnej decyzji w tej sprawie nie podjęła<sup>52</sup>.

Mimo że Klemens Trzebiatowski był członkiem PZPR od 1948 r., to jednak dla władz partyjnych Koszalina była to kandydatura trudna do przyjęcia, gdyż nie była zgłoszona przez aparat partyjny. Jednak w ówczesnej atmosferze politycznej, gdy funkcjonariusze partyjni byli atakowani na dziesiątkach zebrań, wieców i masówek, aparat partyjny musiał liczyć się ze zdaniem społeczeństwa. Szczególną niechęć społeczeństwa wywoływała kandydatura Leona Wasilewicza. Był on powszechnie krytykowany za działalność w poprzednim okresie. Do KW PZPR przychodziły liczne delegacje zakładów pracy, domagając się jego usunięcia z listy kandydatów na posłów. Sprawa ta była dyskutowana na zebraniu egzekutywy KW 13 grudnia 1956 r. Sekretarz KW Henryk Okła zaapelował do Wasilewicza, aby zrezygnował z kandydowania, gdyż partia musi liczyć się z opinią ludzi.

---

<sup>47</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 16258, ankieta dla aktywu partyjnego F. Gawrońskiego z 1 XII 1949 r.

<sup>48</sup> Tamże, sygn. 3942, protokół posiedzenia WKP z 4 XII 1956 r.

<sup>49</sup> Tamże, protokół posiedzenia WKP z 7 XII 1956 r.

<sup>50</sup> Tamże, sygn. 3886, dalekopis z KW PZPR w Koszalinie do KC PZPR z 8 XII 1956 r.

<sup>51</sup> „Głos Koszaliński”, 10.12.1956, nr 294.

<sup>52</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 3942, protokół posiedzenia WKP z 10 XII 1956 r.

Początkowo Wasilewicz odmówił, ale gdy pozostali członkowie egzekutywy poparli Okłę, niechętnie zgodził się zrezygnować. W tej sytuacji egzekutywa przyjęła rezygnację Wasilewicza i postanowiła rekomendować na jego miejsce Trzebiatowskiego. Zrobiła to niechętnie, ustępując pod naciskiem środowiska nauczycielskiego<sup>53</sup>.

Decyzja egzekutywy nie kończyła jednak sprawy. Nie wszyscy funkcjonariusze partyjni się z nią pogodzili. W dalekopisie do KC PZPR z 14 grudnia, podpisanym przez sekretarza KW Zygmunta Zdana, który nie był obecny na posiedzeniu egzekutywy KW poprzedniego dnia, w dalszym ciągu na liście kandydatów na posłów z okręgu koszalińskiego widniało nazwisko Leona Wasilewicza, zamiast Klemensa Trzebiatowskiego<sup>54</sup>. Także na posiedzeniu WKP 15 grudnia, ostatnim przed ostatecznym terminem zgłoszenia kandydatów na posłów, który mijał 16 grudnia, kandydatura Trzebiatowskiego budziła spore kontrowersje. Usiłował ją storpedować sekretarz KW PZPR Henryk Okła, twierdząc, że przeprowadzone konsultacje społeczne w Słupsku i Szczecinku zakończyły się dla Trzebiatowskiego negatywnie. Rzekomo „teren kategorycznie nie przyjął tej kandydatury, tym bardziej, że podobnych kandydatów jest wielu zgłoszonych, z którymi mamy wiele kłopotów”. W trakcie trwania zebrania przyszła na nie delegacja nauczycieli, kategorycznie domagając się wpisania Trzebiatowskiego na listę kandydatów na miejsce „skompromitowanego” Leona Wasilewicza. Sprawę rozstrzygnął pełnomocnik KC PZPR ds. wyborów do Sejmu w województwie koszalińskim, Bogdan, który wypowiedział się za wycofaniem kandydatury Wasilewicza. Ostatecznie Komisja postanowiła zgłosić do Okręgowej Komisji Wyborczej następujących kandydatów z okręgu koszalińskiego w kolejności: 1) Andrzej Benesz (SD), 2) Zbigniew Strzemiecki (ZSL), 3) Feliks Gawroński (PZPR), 4) Klemens Trzebiatowski (PZPR), 5) Stanisław Samusz (PZPR)<sup>55</sup>. Ponieważ w okręgu koszalińskim wybierano tylko trzech posłów, Klemens Trzebiatowski znalazł się na miejscu niemandatowym. Było to zatem pyrrusowe zwycięstwo.

Mimo to Trzebiatowski prowadził bardzo aktywną kampanię wyborczą, spotykając się na dziesiątkach zebrań z tysiącami wyborców. Krytykował na nich politykę społeczną w poprzednich latach, potępiał kolektywizację rolnictwa i upominał się o docenienie nauczycielstwa. Występował jako rzecznik tego środowiska. Także ze strony nauczycieli miał w swoim okręgu wyborczym zdecydowane poparcie. Niektórzy nauczyciele zachęcali uczniów do pisania ulotek lub wypracowań na jego temat, aby w ten sposób zachęcić ich rodziców do jego poparcia<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> Tamże, sygn. 309, protokół egzekutywy z 13 XII 1956 r.

<sup>54</sup> Tamże, sygn. 3886, dalekopis z KW PZPR do KC PZPR z 14 XII 1956 r.

<sup>55</sup> Tamże, sygn. 3942, protokół posiedzenia WKP z 15 XII 1956 r.

<sup>56</sup> Tamże, sygn. 15112, informacja KW PZPR dla KC PZPR z 16, 17 i 18 I 1957 r. o kampanii przedwyborczej; sygn. 15245, informacja KP PZPR w Koszalinie z 18 I 1957 r. o przebiegu

Także niektórzy pracownicy wydziałów oświaty prezydiów powiatowych rad narodowych objężdżali podległe im szkoły, agituując za Trzebiatowskim<sup>57</sup>.

Najpełniejszy program wyborczy przedstawił Klemens Trzebiatowski w obszernym artykule *Najważniejsze zadania*, zamieszczonym w „Głosie Koszalińskim” 3 stycznia 1957 r. Skrytykował w nim dotychczasową politykę oświatową państwa, brak środków na remonty i budowę nowych szkół, co doprowadziło do tego, że nauka odbywa się w ciasnych i przepelnionych pomieszczeniach, źle ogrzanych i oświetlonych, a dla nauczycieli brakuje mieszkań. Bardzo krytycznie odniósł się także do narzucania polskiej pedagogice sowieckich metod wychowawczych, ubolewał nad upadkiem polskiej pedagogiki i psychologii, odsuwaniem od stanowisk kierowniczych ludzi, których nie akceptowały czynniki partyjne, nie zgadzał się z praktyką wykorzystywania nauczycieli w różnych akcjach propagandowych, panoszeniem się w szkołach działaczy organizacji młodzieżowych (ZMP), którzy podrywali autorytet nauczycieli i fatalnie wpływali na pracę wychowawczą wśród dzieci i młodzieży. Postulował przedłużenie nauki w szkołach średnich i zakładach kształcenia nauczycieli o rok i stopniowe podwyższenie poziomu wykształcenia nauczycieli w szkołach podstawowych ze średniego do wyższego.

Domagał się przystąpienia do rozbudowy lub budowy nowych szkół i mieszkań dla nauczycieli w województwie koszalińskim, przeprowadzenie reorganizacji i rozbudowy szkolnictwa zawodowego i zorganizowania rolniczych szkół dokształcających dla młodzieży wiejskiej, a także uruchomienia wytwórni sprzętu szkolnego i pomocy dydaktycznych.

Autor postulował także zorganizowanie w Koszalinie archiwum wojewódzkiego<sup>58</sup>, które byłoby równocześnie ośrodkiem naukowych badań historycznych oraz wydawniczym, a w dalszej perspektywie doprowadzenia do powstania w województwie trzech szkół wyższych: nauczycielskiej, artystycznej i rolniczej. Uważał, że na potrzeby uczelni należy przeznaczyć budynki szkoły milicji w Słupsku oraz gmach KW PZPR w Koszalinie<sup>59</sup>. Perspektywa odebrania budynków zrobiła zapewne duże wrażenie na aparacie partyjnym KW PZPR i funkcjonariuszach MO, a propozycja ta została Trzebiatowskiemu zapamiętana.

---

przygotowań do wyborów w powiecie Koszalin; niektóre uwagi z przygotowania i przebiegu wyborów w powiecie Świdwin, b.d.

<sup>57</sup> Tamże, sygn. 15245, protokół z narady 21 I 1957 r. z oficerami biorącymi udział w akcji wyborczej.

<sup>58</sup> Archiwum Wojewódzkie w Koszalinie powstało formalnie w 1953 r., ale faktycznie dopiero w 1961 r. (J. Chojecka, *Działalność Archiwum Państwowego w Koszalinie w latach (1953) 1961–2011. Pół wieku w służbie społeczności lokalnej*, [w:] *Archiwa i społeczeństwo. Pół wieku działalności Archiwum Państwowego w Koszalinie (1953) 1961–2011. Materiały*, red. J. Chojecka, Koszalin-Pruszcz Gdański 2011, s. 257).

<sup>59</sup> K. Trzebiatowski, *Najważniejsze zadania*, „Głos Koszaliński”, 3.01.1957, nr 2.

W wyborach 20 stycznia 1957 r. Klemens Trzebiatowski uzyskał bardzo dobry wynik, choć nie mógł zostać posłem. Głosowało na niego w okręgu koszalińskim 13427 wyborców, co stanowiło 11,57 proc. ważnych głosów. Otrzymał najwięcej głosów w całym województwie spośród wszystkich sześciu kandydatów umieszczonych na miejscach niemandatowych. Lepiej powiodło się jego dowódcy z AK Józefowi Bruskiemu, który został posłem z okręgu toruńskiego, jednak Bruski, jako sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Toruniu znalazł się na miejscu mandatowym<sup>60</sup>.

Podsumowania przebiegu kampanii wyborczej dokonano na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR 25 stycznia 1957 r. w oparciu o ocenę przeprowadzoną przez Wydział Organizacyjny KW. Stwierdzono w niej, że środowisko nauczycielskie wywierało ogromny nacisk na umieszczenie na liście wyborczej „nie najszcześliwszej” kandydatury Klemensa Trzebiatowskiego i KW musiał się na to zgodzić. Przewodniczący PWRN Jan Kawiak zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji administracyjnych i partyjnych wobec tych pracowników oświaty, którzy tę kandydaturę popierali. Nie uzyskał jednak poparcia egzekutywy, w tym sekretarza KW Stanisława Gawora i kierownika Wydziału Propagandy Tadeusza Kaczmarka, mimo że ten ostatni uważał Trzebiatowskiego za „członka partii o nie bardzo zdrowym kośćcu komunistycznym”<sup>61</sup>.

Następne miesiące 1957 r. nie zapowiadały nadciągającej katastrofy. Na początku marca Trzebiatowski, jako delegat, wziął udział w V konferencji wojewódzkiej PZPR i został wybrany do komisji wnioskowej<sup>62</sup>, 18 maja został wybrany przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu<sup>63</sup>, 26 maja na Zjeździe Organizacyjnym Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Warszawie wszedł w skład Rady Naczelnej<sup>64</sup>, a 22 lipca odznaczono go Złotym Krzyżem Zasługi. W wyborach do rad narodowych, które odbyły się 2 lutego 1958 r. został wybrany radnym WRN<sup>65</sup>. Podejmował także działania na rzecz rozwijania wąskiego jeszcze życia naukowego w województwie koszalińskim. W lutym 1957 r. został członkiem komitetu redakcyjnego „Biblioteki Słupskiej”, a kilka miesięcy później – „Zapisków Koszalińskich”. Był także jednym z organizatorów I Wacacyjnego Studium Pomorzoznawczego, które odbyło się w sierpniu 1958 r. w Koszalinie.

<sup>60</sup> MP, 1957, nr 5, poz. 30, Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z 22 I 1957 r. o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 20 stycznia 1957 r.

<sup>61</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 310, protokół posiedzenia egzekutywy KW z 25 I 1957 r.

<sup>62</sup> Tamże, sygn. 8, materiały V konferencji wojewódzkiej PZPR 1-2 III 1957 r.

<sup>63</sup> „Głos Koszaliński”, 20.05.1957, nr 119.

<sup>64</sup> Tamże, 27.05.1957, nr 125.

<sup>65</sup> Tamże, 5.02.1958, nr 30.

Jednak nad Klemensem Trzebiatowskim zaczęły gromadzić się czarne chmury. Prawdopodobnie jesienią 1957 r. Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej (WKKP) w Koszalinie zaczęła bardziej interesować się jego okupacyjną przeszłością, zwracając się do Służby Bezpieczeństwa (SB) Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Warszawie o informacje. W ściśle tajnej odpowiedzi z 28 grudnia, zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB, ppłk Jan Stefańczak, scharakteryzował działalność Trzebiatowskiego w czasie wojny w powiecie grójeckim, stwierdzając m.in.: „SS [Sekcje Specjalne – Z.R.] AK prowadziło rozpracowanie i likwidację ruchu lewicowego. Likwidowało członków PPR, żołnierzy AL, partyzantów i skoczków radzieckich, a nawet sympatyków tych ugrupowań. Na terenie pow. Grójec SS AK zlikwidowało z ugrupowań lewicowych ponad 100 osób. W kilku likwidacjach brał również udział Trzebiatowski. Po zakończeniu działań wojennych Trzebiatowski wyprowadził się z naszego terenu i to spowodowało, że nie został pociągnięty do odpowiedzialności”<sup>66</sup>. Na tej podstawie zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Koszalinie, ppłk Władysław Cieślak polecił kierownikowi Samodzielnej Sekcji Śledczej SB KW MO, kpt. Władysławowi Cieślakowi wszczęcie dochodzenia przeciwko Klemensowi Trzebiatowskiemu, co nastąpiło 4 stycznia 1958 r.<sup>67</sup>

W celu zebrania „materiałów kompromitujących” kpt. Cieślak wraz z innym oficerem Samodzielnej Sekcji Śledczej SB KW MO w Koszalinie, kpt. Kazimierzem Haczykiem, przebywali w dniach 7-11 stycznia 1958 r. w Bydgoszczy, Toruniu, Warszawie, Grójcu i powiecie grójeckim<sup>68</sup>. W Toruniu kpt. Cieślak przesłuchał Henryka Różalskiego, który potwierdził, że Klemens Trzebiatowski był zastępcą dowódcy plutonu, którym Różalski dowodził, a następnie dowódcą tego plutonu. Zeznał także, że on, Trzebiatowski i kilku innych żołnierzy AK wzięli udział we wrześniu 1944 r. w wykonaniu wyroku śmierci na dwóch mieszkańcach wsi Wilków Drugi – Józefa Ostrowskiego i jego szwagra Jana Sieradzana, wydanego przez komendanta obwodu AK w Grójcu. Ostrowski został zlikwidowany za to, że trudnił się rabunkiem miejscowej ludności i był podejrzewany o współpracę z Niemcami. W czasie rewizji w mieszkaniu Ostrowskiego znaleziono rzeczy pochodzące z rabunku. Natomiast Sieradzan został zastrzelony, gdyż współpracował z Ostrowskim i odmówił wskazania miejsca ukrycia zrabowanych rzeczy. Różalski nie mógł przypomnieć sobie, kto dowodził akcją, ani kto strzelał do Ostrowskiego i Sieradzana. Zeznał także, że nie ma żadnej wiedzy o tym, aby Trzebiatowski brał udział w innych tego typu akcjach lub kogokolwiek zastrzelił<sup>69</sup>. Do protokołu

<sup>66</sup> Tamże, sygn. 20562, pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Warszawie ppłk J. Stefańczaka do WKKP w Koszalinie z 28 XII 1957 r.

<sup>67</sup> Tamże, raport kpt. W. Cieślaka do ppłk. W. Cieślaka z 13 I 1958 r.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Tamże, protokół przesłuchania świadka H. Różalskiego z 8 I 1958 r.

przesłuchania Różalskiego kpt. Cieślik dołączył notatkę służbową, w której napisał, że Różalski miał rzekomo zeznać poza protokołem, że w czasie, gdy Trzebiatowski był dowódcą plutonu, dowództwo AK i on sam zaczęli tracić zaufanie do Trzebiatowskiego, ponieważ chodziły słuchy w powiecie grójeckim, że organizuje on na własną rękę napady rabunkowe z żołnierzami podległego mu plutonu<sup>70</sup>. Jest mało prawdopodobne, aby Różalski wygłaszał takie opinie wobec oficera SB. Była to raczej próba sprokrowania przez kpt. Cieślika jakiegokolwiek materiału kompromitującego przeciwko Trzebiatowskiemu. Natomiast nie mógł przesłuchać Józefa Bruskiego, gdyż chronił go immunitet poselski<sup>71</sup>.

W Warszawie oficerowie SB zapoznali się z materiałami procesów z 1951 r. przeciwko żołnierzom AK Obwodu Grójec oraz materiałami zebranymi w 1955 r. przeciwko innym żołnierzom AK tego Obwodu. Następnie udali się do gromady Błędów, (w skład której wchodziła wieś Lipie), gdzie na miejscowym posterunku MO przesłuchali dwóch żołnierzy plutonu dowodzonego przez Trzebiatowskiego: Wacława Byrskiego i Jana Jakubczyka. Byrski zeznał, że Trzebiatowski był dowódcą plutonu i wraz z Różalskim dowodził akcją zlikwidowania Ostrowskiego i Sieradzana. Nie potrafił natomiast powiedzieć, kto strzelał<sup>72</sup>. Podobne były zeznania Jakubczyka. On także potwierdził fakt, że Trzebiatowski był dowódcą plutonu od 1943 r. i dowodził akcją likwidacyjną w Wilkowie Drugim, jednak nie mógł sobie przypomnieć, kto strzelał<sup>73</sup>. Poza tym oficerowie rozpytali na posterunku MO w Błędowie miejscowych ormowców, którzy zeznali, że Ostrowski przed wojną był policjantem, a Sieradzan robotnikiem, nikt w okolicy nie słyszał, aby obaj mieli jakieś poglądy lewicowe, natomiast „wokół ludzie mówili”, że obaj w czasie okupacji trudnili się rabunkiem<sup>74</sup>.

W tej sytuacji kpt. Władysław Cieślik w raporcie końcowym dla ppłk. Władysława Cieślaka stwierdził, że Klemensa Trzebiatowskiego nie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej za „dokonywanie morderstw na działaczach lewicowych”, gdyż Ostrowski i Sieradzan takimi nie byli, a wielu świadków, którzy mogliby zeznawać przeciwko niemu, już nie żyje lub nie można ustalić ich miejsca pobytu. Ponadto trudno byłoby postawić przed sądem Trzebiatowskiego, skoro nie można tego zrobić wobec jego przełożonego z AK Józefa Bruskiego, którego chroni immunitet poselski. Wobec tego kpt. Cieślik zaproponował umorzenie dochodzenia przeciwko Trzebiatowskiemu z powodu braku dowodów<sup>75</sup>.

<sup>70</sup> Tamże, notatka służbowa kpt. W. Cieślaka z 8 I 1958r. dotycząca H. Różalskiego.

<sup>71</sup> Tamże, notatka służbowa kpt. W. Cieślaka z 8 I 1958 r. dotycząca J. Bruskiego.

<sup>72</sup> Tamże, protokół przesłuchania świadka W. Byrskiego z 10 I 1958 r.

<sup>73</sup> Tamże, protokół przesłuchania świadka J. Jakubczyka z 10 I 1958 r.

<sup>74</sup> Tamże, notatka służbowa kpt. W. Cieślaka z 10 I 1958 r.

<sup>75</sup> Tamże, raport kpt. W. Cieślaka dla ppłk. W. Cieślaka z 13 I 1958 r.



Niezależnie od śledztwa prowadzonego przez SB w Koszalinie, także SB w Toruniu prowadziła własne śledztwo mające na celu wyjaśnienie działalności Józefa Bruskiego, Henryka Różalskiego i przy okazji Klemensa Trzebiatowskiego w Ośrodku VIII AK w Lipiu. Na polecenie zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB w Toruniu, mjr. Zygmunta Grochowskiego, starszy oficer operacyjny por. Antoni Skweras, w dniach 8-15 maja 1958 r. odbył podróż do Warszawy, Grójca, Lipia, Wilkowa Drugiego i okolicy, gdzie zbierał informacje na ich temat. Por. Skwerasa interesowała szczególnie sprawa zastrzelenia Antoniego Szymańskiego, Józefa Ostrowskiego i Jana Sieradzana, nauczyciela Stanisława Puchalskiego, członków PPR ojca i syna Nocznickich oraz Maliszewskiego. W tych sprawach por. Skweras przesłuchał Jana Fabianowicza – mieszkańca Wilkowa Drugiego, członka Komunistycznej Partii Polski od 1922 r., w czasie okupacji członka PPR, a w 1958 r. I sekretarza Komitetu Gromadzkiego PZPR w Wilkowie Drugim; mieszkańca Lipia – Wiesława Nocznickiego, syna i brata zastrzelonych Nocznickich; mieszkańca Lipia – Wróblewskiego, ucznia nauczyciela Puchalskiego oraz Mariannę Sieradzan z Wilkowa Drugiego, żonę Sieradzana i siostrę Ostrowskiego.

Jan Fabianowicz oświadczył, że Ostrowskiego i Sieradzana znał osobiście, byli oni członkami PPR i GL i dlatego zginęli z rąk AK<sup>76</sup>. Nie potwierdziła tego żona Sieradzana, która oświadczyła, że jej mąż do żadnej organizacji nie należał, a zginął przypadkowo, gdyż rozpoznał „jednego z tej bandy”. Co do przynależności do PPR i GL swego brata Ostrowskiego, pewności nie miała<sup>77</sup>. Por. Skweras w swoim raporcie nie zaprzeczał, iż członkowie PPR i GL dopuszczali się rabunków na ludności cywilnej. Mieli jednak zabierać odzież i żywność tylko bogatym. Był jednak przekonany, że faktycznym powodem ich likwidacji nie były rabunki, lecz przynależność do PPR i sympatia do ZSRR<sup>78</sup>.

W sprawie nauczyciela Stanisława Puchalskiego por. Skweras ustalił, że był on członkiem AK i sympatykiem ZSRR. Gdy w czerwcu 1944 r. zerwał z AK, został z tego powodu, a także z powodu sympatii do ZSRR zastrzelony. Na potwierdzenie swoich ustaleń powoływał się na opinię Fabianowicza i jednego z mieszkańców Lipia<sup>79</sup>. W sprawie zastrzelenia ojca (w maju 1943 r.) i syna (w maju 1944 r.) Nocznickich z Lipia, por. Skweras dowiedział się od syna i brata zastrzelonych, Wiesława Nocznickiego, że obaj zostali zlikwidowani przez żołnierzy AK z Lipia z powodu przynależności do PPR, podobnie jak inny członek tej partii Maliszewski. O czyny te Nocznicki oskarżał proboszcza z Lipia ks. Walentego Śliwińskiego i Henryka Różalskiego<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> Tamże, oświadczenie J. Fabianowicza z 11 V 1958 r.

<sup>77</sup> Tamże, oświadczenie M. Sieradzana z 10 V 1958 r.

<sup>78</sup> Tamże, raport por. A. Skwerasa z 15 V 1958 r.

<sup>79</sup> Tamże, oświadczenie R. Wróblewskiego z 12 V 1958 r.

<sup>80</sup> Tamże, oświadczenie W. Nocznickiego z 12 V 1958 r.

W tym samym czasie, 22 maja 1958 r., został przesłuchany (po raz trzeci), tym razem przez WKKP w Bydgoszczy, Henryk Różalski. W sprawie zastrzelenia Ostrowskiego i Sieradzana powtórzył swoje zeznania z 8 stycznia 1958 r., a w sprawie zastrzelenia Nocznickich i Maliszewskiego nie miał żadnej wiedzy, natomiast w sprawie Puchalskiego zeznał, że został on zastrzelony przez oddział „Błyska” (Jan Warnke) za to, że miał zdefraudować pieniądze przekazane mu przez komendę Obwodu w Grójcu oraz za współpracę z gestapo<sup>81</sup>. Zapewne Różalski wiedział, że Janowi Warnke udało się w 1946 r. przedostać do Wielkiej Brytanii i dlatego ta informacja nie mogła mu zaszkodzić.

Materiały dotyczące Trzebiatowskiego zebrane przez SB w Koszalinie i Toruniu trafiły do WKKP w Koszalinie, która 22 maja 1958 r. zażądała od niego wyjaśnień w sprawie jego działalności okupacyjnej. Trzebiatowski wyjaśnił, że w Lipiu zajmował się głównie tajnym nauczaniem w gimnazjum, a gdy zostało ono w 1942 r. włączone do TON, podjął pracę w organizacji niepodległościowej, która okazała się AK. Był w niej pełnomocnikiem akcji zrzutowej. Terenowym dowódcą nigdy nie był, natomiast w okolicach Powstania Warszawskiego zastępował dowódcę plutonu Henryka Różalskiego. Wiedział o zwalczaniu agentów gestapo, ale w żadnych akcjach specjalnych udziału nie brał. Przyznał, że brał udział w niektórych akcjach likwidacyjnych, np. w Wilkowie Dużym i na właścicieli majątku Trzylatków – Higersbergerów, ale był jedynie dowódcą ubezpieczenia. Akcją likwidacyjną Ostrowskiego i Sieradzana kierował Różalski. Oświadczył następnie, że miał wątpliwości, czy wszystkie zastrzelone osoby były agentami gestapo, ale powiedziano mu, że są to sprawy udowodnione i ma wypełniać rozkazy. Zarówno on, jak i znani mu nauczyciele nie byli nastawieni wrogo do organizacji lewicowych, czego nie można powiedzieć o właścicielach majątków i niektórych oficerach zawodowych<sup>82</sup>.

Już 25 maja 1958 r. Klemens Trzebiatowski zwrócił się z obszernym pismem do przewodniczącego WKKP w Koszalinie Pawła Błażejewskiego<sup>83</sup>, w którym

<sup>81</sup> Tamże, oświadczenie H. Różalskiego z 22 V 1958 r.

<sup>82</sup> Tamże, oświadczenie K. Trzebiatowskiego z 22 V 1958 r.

<sup>83</sup> Paweł Błażejewski (1911–1988), urodzony w Kopenhadze w rodzinie robotnika portowego, emigranta z Polski. W wieku 6 lat obumarła go matka i został oddany do sierocińca. W 1921 r. przyjechał z ojcem do Polski, do Sierpca. Był pastuchem, robotnikiem w cegielni, na budowach, kolei. Od 1929 r. członek KPP. W latach 1931–1932 odbył służbę wojskową w Toruniu. Wraca do Sierpca i w 1933 r. został skazany na rok więzienia za działalność w KPP. Po wyjściu z więzienia ponownie więziony przez 10 miesięcy, zwolniony z powodu braku dowodów winy. W czasie okupacji w okolicach Płocka, w 1940 r. wstępuje do organizacji komunistycznej Sierp i Młot, a w 1942 r. do PPR. W 1943 r. wywieziony na roboty przymusowe do Gdańska, skąd ucieka w 1944 r. i ukrywa się w okolicach Płocka. Od marca 1945 r. w aparacie PPR w Sierpcu, od 1947 r. w Bartoszycach, od 1949 r. w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR. Od stycznia 1952 r. kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR w Koszalinie, od 1 VI 1954 r. przewodniczący WKKP w Koszalinie (do 1975 r.). Wykształcenie 4 klasy szkoły powszechnej (AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 16158, akta osobowe P. Błażejewskiego).

opisał swoją działalność w AK. Na wstępie stwierdził: „w związku z ustawicznym nawracaniem do mojej przynależności do Armii Krajowej w czasie okupacji, zwracam się z prośbą, aby w myśl ogólnych zasad, ustalonych na VIII, IX i X Plenum ostatecznie zakończyć tę sprawę i do niej więcej nie wracać. Miarą oceny człowieka ma być przecież praca w Polsce Ludowej, a nie suma wszystkich czynności w ciągu całego życia”. Następnie w dziewięciu punktach opisał swoją działalność w czasie okupacji:

1. Po przejściu tajnego gimnazjum, które prowadził, przez TON w 1942 r., włączył się do organizacji niepodległościowej, której nazwy nie znał, a która została następnie włączona do AK.
2. W AK nie pełnił żadnej funkcji dowódczej, był tylko pełnomocnikiem do spraw zrzutów. W okolicach Powstania Warszawskiego zastępował komszanta miejscowej placówki w sprawach organizacyjnych (przekazywanie prasy, wysyłanie gońców itp.). W akcjach bojowych dowódcą plutonu był ukrywający się oficer, czyli Różalski.
3. Nie należał do żadnej organizacji politycznej, choć sympatyzował z ruchem ludowym i PPS. Nie mieszał się do żadnych walk politycznych, nie miał zdecydowanego poglądu co do najlepszego kierunku politycznego. W tym czasie kończył studia na tajnym uniwersytecie i pisał pracę magisterską. Nauczanie w szkole, tajne nauczanie w gimnazjum i własne dokształcanie tak go zajmowało, że nie miał już czasu na pracę w organizacji zbrojnej.
4. Miał inne poglądy od miejscowego kierownictwa AK, nie należał do ludzi zaufanych, nie otrzymał żadnego awansu, ani odznaczenia. Do jego najbliższych przyjaciół należał Stanisław Puchalski (zabity prawdopodobnie przez AK) i nauczyciel Marceli Jasiorowski (usunięty z AK, a jego ojciec zabity prawdopodobnie przez AK). Grożono mu wyrokiem śmierci z powodu solidaryzowania się z tymi nauczycielami.
5. Stał na przeciwnym krańcu zapatrywań, jakie reprezentowali miejscowi właściciele ziemscy i oficerowie zawodowi. Nie utrzymywał z nimi żadnych bliższych kontaktów, poza koniecznym załatwianiem spraw służbowych. Swoją arogancją i stosunkiem do Niemców spowodowali oni „obudzenie się we mnie świadomości klasowej, co doprowadziło mnie w okresie powojennym do marksizmu”.
6. Nie zabił w czasie okupacji żadnego człowieka, ani też nie postawił w takiej sprawie żadnego wniosku. Nie znaczy to, aby nie wypełniał rozkazów, gdy chodziło o ubezpieczenie terenu czy inne akcje.
7. Przez cały okres okupacji starał się żyć zgodnie ze swoim sumieniem i zasadami etyki. Na współpracę z AK zgodził się tylko z pobudek patriotycznych. Do wewnętrznych walk różnych grup w AK się nie mieszał. Stał na uboczu,

- oddany pracy w szkole. Nie mógł jednak pozwolić sobie na niewykonanie rozkazów, bo za to groziła kara śmierci.
8. Po wkroczeniu Armii Czerwonej przez jakiś czas pozostał na miejscu i nikt nie miał do niego żadnych pretensji. Następnie otrzymał od komendanta radzieckiego przepustkę i wyjechał do Torunia i Chojnic.
  9. Do 1947 r. nie ujawniał swojej przynależności do AK, gdyż bał się, że zostanie uwięziony bez sądowego dochodzenia. Później poinformował o tym władze szkolne i partyjne. Po ogłoszeniu amnestii [25 II 1947 r. – Z.R.] wysłał list do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Grójcu, a w 1950 r. do KC PZPR. Po wojnie nie utrzymywał kontaktów z żadnymi działaczami AK, nie wytworzyła się między nimi żadna więź ideowa. W początkowym okresie był w partii biernym członkiem, ale studiował Marksa, czytał bardzo dużo innych dzieł i starał się zgłębić zasady socjalizmu i komunizmu. Czynnym, członkiem partii stał się w 1955 r., kiedy praktyczna działalność partii zaczęła się coraz bardziej zbliżać do teoretycznych założeń marksizmu<sup>84</sup>.

Prawdopodobnie ten list jeszcze bardziej zaszkodził jego autorowi, gdyż sprawiał wrażenie nieszczerego. Trzebiatowski zapewne nie zdawał sobie sprawy z tego, że WKKP dysponuje informacjami, w tym zeznaniami jego dawnych przełożonych i podwładnych, z których wynikało, że jego praca w AK miała większe znaczenie, niż chciał to przyznać. Poza tym w jego aktach nie ma najmniejszego dowodu na to, że po 1947, a przed 1955 r. informował kogokolwiek o działalności w AK.

Sprawa Trzebiatowskiego była konsultowana przez koszaliński aparat partyjny z CKKP, gdyż jego akta zostały tam przekazane i wróciły do Koszalina w połowie czerwca 1958 r.<sup>85</sup> Zapewne wtedy zapadła decyzja o postawieniu Trzebiatowskiego przed WKKP. Zarzuty przeciwko niemu sformułował zastępca przewodniczącego WKKP Kazimierz Misiek. Trzebiatowski został obwiniony o „udział w likwidacji członków PPR w okresie okupacji na terenie pow. grójeckiego, woj. warszawskie i zatajenie pełnionych funkcji w AK”. Opierając się o materiały SB, po raz kolejny powtórzono, że „na terenie powiatu grójeckiego w okresie okupacji z rąk SS [Sekcje Specjalne – Z.R.] AK zginęło około 100 osób spośród członków PPR, AL i sympatyków ruchu lewicowego. Mordowano także skoczków radzieckich i żołnierzy, którzy uciekli z niewoli niemieckiej. Te działania AK wyływały z ideologicznych założeń kierownictwa AK, które w formie instrukcji przekazywane były do jednostek działających w terenie”. Dalej stwierdzono, że na terenie Ośrodka VIII dokonano wiele morderstw, których sprawcy nie odpowiadali przed

---

<sup>84</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, list K. Trzebiatowskiego do przewodniczącego WKKP w Koszalinie z 25 V 1958 r.

<sup>85</sup> Tamże, pismo CKKP do WKKP w Koszalinie w sprawie akt K. Trzebiatowskiego z 13 VI 1958 r.

sądem, a w dwóch morderstwach (Ostrowskiego i Sieradzana) brał udział Trzebiatowski, będąc jednocześnie ich współorganizatorem. Obwinionemu zarzucono, że w dokumentach partyjnych nigdy nie napisał, że pełnił funkcję w AK, a samą przynależność sprowadzał do tego, że nauczając na tajnych kompletach, które były kierowane przez AK, stał się mimo woli jej członkiem. Obecnie, na skutek wysuniętych konkretnych zarzutów, przyznaje się do tego, że: 1) w AK pełnił funkcję pełnomocnika do spraw zrzutów, 2) w okresie Powstania Warszawskiego zastępował dowódcę plutonu Różalskiego, 3) w końcu 1944 r. brał udział w akcji w Wilkowie Drugim i na majątek Trzylatków, ale wyłącznie jako ubezpieczenie. Twierdzi przy tym, że wyroki były wykonywane na polecenie dowództwa Obwodu na agentów gestapo.

Wyjaśnienia Trzebiatowskiego zostały uznane przez Misieka za nieszczerze, gdyż „nie może być mowy o tym, że Trzebiatowski, jako z-ca dowódcy plutonu, a następnie dowódca, nie znał prowadzonej przez tamt. AK walki z elementami lewicowymi na ich terenie”. W konkluzji stwierdził: „pomijając fakt, że władze śledcze uznały być może za niewskazane po wielu już latach prowadzenie dalszego śledztwa, to jednak na płaszczyźnie partyjnej sprawa ta powinna być rozpatrzona. Tym bardziej, że jak wynika z zeznań Trzebiatowskiego i Różalskiego, nie chcą oni ujawnić tych, którzy bezpośrednio wykonywali wyroki. Niemożliwe jest to, żeby dowódcy plutonu, idąc wykonać zabójstwo, nie znali rozpracowanego planu i kto ma wykonać wyrok. Z tego nasuwa się wniosek, że bliższe są im intencje wykonywanych zadań w owym okresie, jak potępienie ich. Względnie byli bezpośrednimi wykonawcami i działają w obawie przed ewentualnymi konsekwencjami”<sup>86</sup>.

Posiedzenie zespołu orzekającego WKKP w sprawie Klemensa Trzebiatowskiego odbyło się 1 lipca 1958 r. Przewodniczył sam przewodniczący WKKP Paweł Błażejewski, co świadczy o tym, iż do sprawy tej przywiązywano dużą wagę. W skład zespołu orzekającego wchodził: Michał Boroń<sup>87</sup>, Władysław Marcinkiewicz<sup>88</sup>,

---

<sup>86</sup> Tamże, treść sprawy przeciwko K. Trzebiatowskiemu, b.d.

<sup>87</sup> Michał Boroń, urodzony w 1913 r. w Chodaczowie, koło Leżajska w rodzinie chłopskiej, do 1939 r. robotnik sezonowy, 1940–1945 robotnik przymusowy w Niemczech, 1945–1948 w PPS, następnie w PZPR, 1945–1949 urzędnik w starostwie bytowskim, 1949–1951 sekretarz KM PZPR w Bytowie, następnie kierownik Centrali Mięsnej w Bytowie, od 1952 r. dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Koszalinie (AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 16167, akta osobowe M. Boronia).

<sup>88</sup> Władysław Marcinkiewicz, urodzony w 1923 r. w Wilnie, ojciec – robotnik huty szkła był członkiem KPP. W latach 1939–1941 uczeń gimnazjum sowieckiego w Wilnie i członek Komсомола, 1941–1946 pracownik huty szkła w Wilnie, w IV 1946 r. przyjechał do Szczecina, pracownik Biura Odbudowy Portów, 1946–1947 w aparacie KD PPR Szczecin-Golęcín, 1947–1950 urzędnik gminy Krągi w powiecie szczecineckim i I sekretarz KG PPR/PZPR, 1950–1952 w aparacie KP PZPR w Szczecinku, następnie w aparacie KW PZPR w Koszalinie, w latach 1954–1955 odbył roczny kurs w Wyższej Szkole Partyjnej KC KPZR w Moskwie (AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 2375, akta osobowe W. Marcinkiewicza).

Kazimierz Kopczyński<sup>89</sup> i Waław Rogowicz<sup>90</sup>. Trzebiatowski odpowiadał na pytania członków zespołu dotyczące jego działalności w AK, sprawowania funkcji dowódczych, kontaktów z dowództwem Okręgu w Grójcu, udziału w akcjach likwidacyjnych, przyczyn ukrywania działalności w tej organizacji. Jego odpowiedzi były zgodne z wcześniejszymi wyjaśnieniami. Twierdził, że o swojej działalności okupacyjnej informował I sekretarza KW PZPR Mieczysława Bodalskiego, byłego I sekretarza KW PZPR (w latach 1955–1957) Stanisława Wasilewskiego oraz członków egzekutywy KW PZPR na posiedzeniu 21 października 1955 r., na którym został zatwierdzony na stanowisko kierownika Wydziału Oświaty PWRN<sup>91</sup>. Na zakończenie zebrania Komisja zażądała od niego potępienia dowódców AK, „którzy się splamili bratnią krwią”. Trzebiatowski jednak zdecydowanie odmówił, co przesądziło o jego dalszych losach<sup>92</sup>.

Zespół orzekający postanowił wykluczyć Klemensa Trzebiatowskiego z PZPR i wystąpić do ministra oświaty o odwołanie go z funkcji kierownika Wydziału Oświaty PWRN w Koszalinie. W uzasadnieniu napisano, że Trzebiatowski zataił przed partią swoją działalność z okresu okupacji, a szczególnie to, „że należał on do jednej z najbardziej reakcyjnych grup AK, które na terenie pow. grójeckiego, woj. warszawskiego zlikwidowały około 100 członków PPR i AL oraz innych postępowych obywateli”. Komisja uznała, że brał on udział w likwidacji członków PPR Józefa Ostrowskiego i Jana Sieradzana z Wilkowa Drugiego oraz rodziny Higersbergerów, właścicieli majątku Trzyłatków. W konkluzji stwierdzono: „niepodawanie władzom partyjnym i państwowym prawdziwych danych o swej przynależności umożliwiło Trzebiatowskiemu zajmować tak poważne stanowisko w aparacie państwowym. Trzebiatowski w okresie wyborów do Sejmu, mimo tak niechlubnej przeszłości, którą znają mieszkańcy gminy Lipie, pow. grójeckiego z okresu okupacji, nie zrezygnował z kandydatury na posła do Sejmu, zrobił to z premedytacją – z myślą, czym większe stanowisko, trudniej go będzie usunąć. Biorąc powyższe pod uwagę, Zespół Orzekający WKKP postanowił jak wyżej – wykluczyć Trzebiatowskiego Klemensa z szeregów PZPR<sup>93</sup>.

<sup>89</sup> Kazimierz Kopczyński, urodzony w 1924 r. we wsi Skokum koło Konina, 1940–1945 robotnik przymusowy w Niemczech, 1945–1946 własne gospodarstwo w Wiklinie w powiecie słupskim, następnie pracownik słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, od 1946 r. członek PPR, następnie PZPR, 1950–1952 w aparacie ZP i ZW ZMP, 1952–1953 sekretarz KM PZPR w Słupsku, od 1953 r. zastępca dyrektora CPN w Słupsku (AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 16402, akta osobowe K. Kopczyńskiego).

<sup>90</sup> Nie udało się uzyskać informacji o tym członku WKKP.

<sup>91</sup> Protokół posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Koszalinie z 21 X 1955 r. nie zawiera zapisu dyskusji w tej sprawie (AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 295).

<sup>92</sup> AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 20562, protokół posiedzenia zespołu orzekającego WKKP w Koszalinie w sprawie K. Trzebiatowskiego z 1 VII 1958 r.

<sup>93</sup> Tamże, uchwała WKKP w sprawie K. Trzebiatowskiego z 1 VII 1958 r.

Już następnego dnia Klemens Trzebiatowski odwołał się od decyzji WKKP do CKKP w Warszawie. W obszernym, emocjonalnym liście uznał decyzję WKKP o usunięciu z partii za krzywdzącą i bolesną. Po raz kolejny scharakteryzował swoją działalność w AK w czasie okupacji oraz przekonywał, że władze partyjne i administracyjne wiedziały o jego pracy w tej organizacji. W liście tym znalazły się słowa, które można wytłumaczyć tylko ogromnym niepokojem o los własny i rodziny. Zapewniając o swoim przywiązaniu do partii i Polski Ludowej, napisał m.in.: „droga moja do Partii była dłuższa niż tych, którzy wychowali się w środowisku działaczy partyjnych. Żyjąc w okresie przedwojennym w środowisku wiejskim i klerykalnym, musiałem przechodzić do pozycji marksistowskiej przez drogę prób i błędów, drogę własnej pracy myślowej. Droga ta była bardzo trudna. (...) Trudno dziś mi się pogodzić z myślą, że popełniwszy nieświadomie pewne błędy, muszę być na całe życie odsunięty od Partii. (...) Mam dziś takie wrażenie, że na całe życie zamknięto mi drogę do światła za to, że jadąc po ciemku furmanką, najechałem kogoś po drodze”.

Dystansując się od AK stwierdził: „po wojnie przeanalizowałem działalność sfer kierowniczych AK i uświadomiłem sobie jej błędy, jej pozycję reakcyjną. W związku z tym przeszedłem po wyzwoleniu natychmiast do obozu, który budował nową Polskę. Bodźcem do pracy było poczucie krzywdy, jaką temu ustrojowi wyrządziłem, choć nieświadomie. (...) Cały też wysiłek starałem się kierować dla dobra Polski Socjalistycznej. Zdaję sobie sprawę z tego, że popełniałem jeszcze dużo błędów, ale łatwiej jest naprawić pod kierownictwem Partii”. W zakończeniu stwierdził: „chciałbym, aby nie oceniano mnie z pewnych przypadkowych faktów, ale na tle całego życia. Dla mnie decyzja o wykluczeniu z Partii jest jakoby śmiercią moralną. Jest to dla mnie jakiś okropny tragizm”<sup>94</sup>.

Nie czekając na odpowiedź CKKP, 9 lipca 1958 r. napisał list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki utrzymany w stylu listu do CKKP. Klemens Trzebiatowski prosił Gomułkę o pomoc: „wyrządzono mi bardzo wielką krzywdę. Ze względów klasowych (pochodzę z biednej rodziny chłopskiej), światopoglądowych (jestem ateistą) i politycznych jestem związany tylko z Partią i ustrojem socjalistycznym. Niezależnie od szerokiej pracy oświatowej i naukowej, pracowałem dużo społecznie. (...) Nie mogę więc zrozumieć, jak można za to, że się znalazło w organizacji AK (gdzie właściwie pracowałem tylko 1/2 roku) dyskryminować mnie na całe życie. Sprawę przynależności do AK traktowałem tylko i wyłącznie jako środek walki z okupantem. Żadnego powiązania ideowego z tym obozem nie miałem. Natychmiast po wojnie z tym zerwałem i oddałem wszystkie siły dla Polski Ludowej”<sup>95</sup>.

<sup>94</sup> Tamże, pismo K. Trzebiatowskiego do CKKP z 2 VII 1958 r.

<sup>95</sup> Tamże, pismo K. Trzebiatowskiego do W. Gomułki z 9 VII 1958 r.

Na list Trzebiatowskiego sekretariat Gomułki nie odpowiedział, natomiast jego odwołanie do CKKP zostało rozpatrzone 12 sierpnia 1958 r. Zespół orzekający CKKP nie znalazł podstaw do uchylenia uchwały WKKP i postanowił decyzję o jego wykluczeniu z PZPR uznać za słuszną<sup>96</sup>.

Już 7 lipca 1958 r. PWRN podjęło uchwałę w sprawie zwolnienia Klemensa Trzebiatowskiego ze stanowiska kierownika Wydziału Oświaty i wystąpiło do Ministerstwa Oświaty o zgodę. Ministerstwo wyraziło zgodę dopiero 20 sierpnia, co oznaczało, że Prezydium mogło zwolnić Trzebiatowskiego z pracy dopiero z dniem 30 listopada 1958 r.<sup>97</sup> Jego następcą na tym stanowisku, już jako kurator Koszalińskiego Okręgu Szkolnego, został dotychczasowy zastępca Trzebiatowskiego, Alfons Prondziński, także związany z Gochami<sup>98</sup>.

Sprawa Klemensa Trzebiatowskiego jest dowodem na to, że wbrew głoszonej w 1956 r. i w następnych latach przez Władysława Gomułkę i jego najbliższych współpracowników, zmianie stosunku do żołnierzy AK, dla dużej części aparatu partyjnego była to organizacja nadal wroga, a jej program niepodległościowy obojętny, czy nawet niezrozumiały. Symboliczną wymowę ma fakt, że Trzebiatowski sądzony był za swoją pracę niepodległościową przez ludzi, którzy od wielu lat służyli wrogiemu Polsce mocarstwu. Dla Pawła Błażejewskiego (członek KPP, organizacji Sierp i Młot, PPR), Kazimierza Kopczyńskiego (członek PPR), Władysława Marcinkiewicza (członek Komsomołu, PPR, absolwent rocznego kursu w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC KPZR) i wielu innych postawa Trzebiatowskiego w czasie okupacji była nie do zaakceptowania, bo akceptując jego drogę życiową, musieliby przekreślić własną. Zapewne gdyby Klemens Trzebiatowski zdecydował się na publiczne potępienie AK, to mógłby pozostać w PZPR i aparacie administracyjnym, skoro jednak tego nie zrobił, nie było tam dla niego miejsca.

Klemensowi Trzebiatowskiemu umożliwiono jednak powrót do pracy w WSP w Gdańsku, gdzie 1 września 1958 r. został zastępcą profesora. 8 listopada 1960 r.

<sup>96</sup> Tamże, uchwała CKKP w sprawie K. Trzebiatowskiego z 12 VIII 1958 r.

<sup>97</sup> Archiwum Zakładowe Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, Delegatura w Koszalinie, sygn. 59, akta osobowe K. Trzebiatowskiego.

<sup>98</sup> Alfons Prondziński (1912–1996), urodzony w Lübgust (obecnie Lubogoszcz, powiat szczeciński) w rodzinie listonosza wiejskiego. Po śmierci ojca w 1916 r. na froncie, matka przeniosła się do Mielna w powiecie chojnickim, gdzie Alfons skończył szkołę powszechną. W 1932 r. skończył Seminarium Nauczycielskie w Kościerzynie i pracował jako nauczyciel w Brusach, Małych Chełmach i Borowym Młynie w powiecie chojnickim, gdzie w latach 1933–1939 był kierownikiem szkoły. W latach 1939–1945 był przymusowym robotnikiem rolnym w Sławęcinie w tymże powiecie. Od marca 1945 do 1956 r. był podinspektorem szkolnym w Chojnicach. W 1947 r. wstąpił do PPS, w 1948 r. do PZPR. W 1949 r. skończył Instytut Pedagogiczny ZNP w Warszawie. W 1956 r. z rekomendacji K. Trzebiatowskiego został zastępcą kierownika Wydziału Oświaty PWRN w Koszalinie (AP Koszalin, KW PZPR, sygn. 16624, akta osobowe A. Prondzińskiego).



obronił pracę doktorską na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem prof. dr. Łukasza Kurdybachy i uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. W związku z tym 1 października 1961 r. został starszym wykładowcą, a 30 stycznia 1969 r. docentem etatowym. Stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii oświaty Klemens Trzebiatowski uzyskał 20 grudnia 1971 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tytuł profesora nadzwyczajnego Rada Państwa przyznała mu 29 października 1977 r. Był autorem wielu monografii i innych prac naukowych z historii oświaty, w tym Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego. Wypromował ośmioro doktorów. Sprawował też wiele funkcji akademickich. W latach 1970–1972 był zastępcą dyrektora Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego, w latach 1972–1978 prodziekanem Wydziału Humanistycznego UG, a w latach 1978–1981 dyrektorem Instytutu Pedagogiki UG. Pod koniec życia był naukowcem docenianym i nagradzanym przez władze. W 1978 r. odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w 1982 r. otrzymał tytuł Zasłużony Nauczyciel PRL. Na emeryturę odszedł 1 października 1983 r. Zmarł 30 kwietnia 1984 r.<sup>99</sup>

---

<sup>99</sup> AUG, sygn. 252/84, akta osobowe K. Trzebiatowskiego.

Zenon Romanow

**Apparatus of the Polish United Workers' Party  
towards the Home Army.  
The Case of Klemens Trzebiatowski (1913–1984)**

SUMMARY

Klemens Trzebiatowski – a teacher and a historian of education, professor of the University of Gdańsk was born in a Kashubian family in the district of Człuchów. He worked as a teacher in Polesie until the outbreak of the World War II. During the war he lived in the village of Lipie in the district of Grójec where he was a teacher and an underground officer of the Home Army (AK). After the war he lived in Chojnice, Bytów and Słupsk working as a teacher. In 1948 he joined the Polish United Workers' Party (PUWP). In 1955 he was entrusted with the function of a manager of the Education Department of the Presidium of Voivodeship National Council in Koszalin. He did not reveal his underground activity until 1956 as he was afraid of repression from the communist authorities. In autumn of 1957 the authorities of PUWP became interested in his war-time past. The Security Service accused him of belonging to the department whose task was to eliminate communists when he was in the Home Army. Although Trzebiatowski denied those charges, the Voivodeship Party Control Commission in Koszalin removed him from the PUWP in 1958. He was also deprived of the function of a manager of the Education Department. Nevertheless, he was allowed to work for the Higher Teacher Education School in Gdańsk and since 1970 for the University of Gdańsk.